

nia badań nad prawami wolnościowymi w Anglii i na kontynencie. Wyrazić więc można radość, że autor zapowiada dalsze ich prowadzenie. Należałoby go gorąco do tego zachęcić, tym bardziej że polscy historycy prawa dotąd prawie zupełnie nie penetrowali terenu wewnętrznej problematyki angielskiej.

MICHAŁ SZCHANIECKI (Warszawa)

J. F. Lemarignier, *Le gouvernement royal aux premiers temps capétiens* (987—1108), Paris 1965, A. i J. Picard, ss. 226, 4 nlb. + 20 tablic i map.

Ogrom erudycji, jak też ilość źródeł wykorzystanych w dziełach historyków tej miary co A. Luchaire, F. Lot czy R. Fawtier¹, nie mówiąc już o drobniejszych studiach monograficznych, przez dłuższy czas pozwalały sądzić, że wszystko, co się tylko da, zostało już powiedziane na temat rządów pierwszych Kapetyngów. Historycy ustroju ukazywali generalne rysy instytucji i główne linie ich rozwoju, zaś historycy „tout court” odtwarzali aż do najdrobniejszych nieraz szczegółów wypadki rozgrywające się w ramach czasowych wyznaczanych przez kolejne następstwa tronu sukcesorów Hugona Kapeta. Rozdźwięk między tymi, którzy „wszystko rozumieli”, i tymi, którzy wszystko wiedzieli, ale którym ostrożność naukowa nie pozwalała formułować nazbyt uogólniających sądów, stawał się coraz większy. Dopiero myśl naukowa M. Blocha czy L. Febvre’a przygotowała grunt dla spotkania obu kierunków. Twórcom tej odnowy francuskiej historiografii nie było dane doczekać rezultatów własnych wysiłków.

J. F. Lemarignier — prawnik z wykształcenia, profesor historii ustroju i prawa na uniwersytecie paryskim, a zarazem wychowanek słynnej Ecole des Chartes, od lat dał się już poznać jako ten, który w swych rozlicznych studiach i wykładach uniwersyteckich umiał połączyć w jedno szerokość spojrzenia syntezy z drobiazgowością i precyzją analityka². Omawiana tu praca stanowi owoc piętnastoletnich poszukiwań i przemyśleń nad zagadnieniem, jak i kiedy dawni *fideles* władców Francji przeobrazili się w ich wasali oraz w jaki sposób i za pomocą jakich środków następowało, poczynając od schyłku XI w., stopniowe umacnianie pozycji tych monarchów.

Generalną tezę autora można by spróbować przedstawić w sposób następujący: To nie kluniaci, jak to przypuszczano dawniej, wzorowali ustrój swego zakonu na rozbudowanym systemie lennym Francji początków XI w., gdyż takowego tam jeszcze nie było. Hierarchiczna budowa wypracowana została w obrębie tego zakonu samodzielnie. Co więcej, wpływając na koncepcje prawno-polityczne obozu gregoriańskiego, miała ona z kolei w czasach Ludwika VI i słynnego opata Sugera z Cluny (pierwsza połowa XII w.) dostarczyć Kapetyngom wzoru dla wzmocnienia struktury państwa, a tym samym i własnej pozycji. Cel ten osiągnięto poprzez zastępowanie opartej na związkach czysto osobistych karolińskiej *fidelitas* wzmocnioną o element rzeczowy (beneficja) zależnością lenną. Innymi słowy, mamy tu

¹ Por. np. A. Luchaire, *Histoire des institutions monarchiques de la France sous les premiers Capétiens* (987—1180), t. I—II, wyd. 2, Paris 1891; F. Lot, *Études sur le règne de Hugues Capet et la fin du X-e siècle*, Paris 1903; R. Fawtier, *Les Capétiens et la France*, Paris 1942.

² Por. dla przykładu *Les actes de droit privé de Saint-Bertin au haut moyen-âge. Survivances et déclin du droit romain dans la pratique franque*, Revue Intern. des Droits de l'Antiq., t. V, 1950, s. 35 i n.; *Structures monastiques et structures politiques dans la France de la fin du X-e et des débuts du XI-e siècle*, Settimane di studio del Centro italiano di studi sull'alto medioevo, IV, Spoleto 1957, s. 357 i n.; *Cours d'histoire des institutions publiques et des faits sociaux*. Skrypt wykładów, wyd. 2, Paris 1960—1961.

do czynienia z pogłębieniem i jednocześnie modyfikacją starej teorii O. Hintzego na temat istoty feudalizmu jako próby ratowania zagrożonej jedności państwa³.

Zasadniczy walor recenzowanego studium tkwi jednak przede wszystkim w zastosowanej przez autora nowatorskiej metodzie badawczej. Znalazła ona wyraz głównie w zamieszczonych na końcu książki tabelach i mapach. Badając okres najgłębszego upadku władzy monarszej we Francji w ciągu stu dwudziestu lat, zdołał autor zebrać ponad 400 dokumentów, które zbadał z trzech punktów widzenia: kręgu osób występujących w nich w charakterze świadków, tworząc najbliższe otoczenie panujących; zmienności zasięgu terytorialnego ingerencji monarszych w sprawy kościelne; treści dyplomów królewskich, różnej w zależności od pozycji konkretnych monarchów. Współzależność analizowanych zjawisk, rozpatrywaną na tle danych z dziejów społeczno-gospodarczych, politycznych, geografii historycznej, genealogii, dyplomatyki, ukazał autor w trzech kolejnych rozdziałach. Obejmują one: rządy pierwszych Kapetyngów, działających jeszcze pod presją tradycji i form ustrojowych karolińskich (987—1028); okres pełnego upadku władzy monarszej (1028—1077); świt nowej, feudalno-lennej monarchii, stosunkowo szybko zmierzającej do usamodzielnienia i rozszerzenia sfery swych realnych wpływów (1077—1108). Wstęp wprowadza czytelnika w sytuację, jaka zaistniała we Francji pod koniec panowania Karolingów, zakończenie natomiast ukazuje perspektywy i mechanizm wzrostu władzy monarszej za Ludwika VI (1108—1137). Korzystanie z pracy ułatwia w znacznym stopniu rozumowany spis treści, indeks osobowo-geograficzno-rzeczowy oraz obszernie komentarze do wspomnianych już tablic i map.

Szczegółowe referowanie ustaleń profesora J. F. Lemarignier nie stanowi zadania recenzenta. Ich ewentualną krytyczną analizę trzeba pozostawić specjalistom dziejów wczesnośredniowiecznej Francji, panującym podobnie jak i autor nad całością źródeł i problematyki poruszonej w książce. Odnotujmy jedynie, że książka w sposób niezmiernie plastyczny ukazuje proces początkowego kurczenia się, a następnie stopniowej ekspansji terenu działania Kapetyngów, a co za tym idzie — spadku i następnie wzrostu ilości wystawianych przez nich dokumentów. To samo można powiedzieć o przemianach zachodzących w najbliższym otoczeniu monarchów, w którym coraz większą rolę, w miarę upływu czasu, zaczęli odgrywać nie możnowładcy dawnego typu (biskupi, hrabiowie), lecz „ludzie nowi”, różnego zresztą pochodzenia, urzędnicy dworscy, kasztelanowie, czy w ogóle osoby będące już nie „wiernymi”, lecz ściślej podporządkowanymi lennikami. Właśnie opierając się na nich zdołała dopiero monarchia francuska nabrać tego „teokratycznego” charakteru, który wedle opinii W. Ullmanna miał stanowić zawsze jej specyfikę w porównaniu z „feudalną” od początku monarchią angielską⁴.

Jak się wydaje, właśnie metoda ustalania składu otoczenia królewskiego na podstawie zamieszczonych w dokumentach list świadków posiada w książce J. F. Lemarignier walor najbardziej ogólny. Może też ona być z powodzeniem wykorzystywana w odniesieniu do innych krajów⁵. Przy jej pomocy będzie można na przykład definitywnie rozwiązać problem istnienia u boku feudalnych monarchów przed XIII/XIV w. stałej rady monarszej, różniącej się od ogólnych zjazdów

³ Por. O. Hintze, *Wesen und Verbreitung des Feudalismus*, Sitzungsberichte d. Preuss. Akad. d. Wissensch. phil.-hist. Klasse, t. XX, 1929, s. 321 i n., oraz *Gesammelte Abhandlungen*, t. I, Leipzig 1941, s. 74 i n.

⁴ Por. W. Ullmann, *Principles of government and politics in the Middle Ages*, London 1961.

⁵ Podobną technikę badawczą, niezależnie od badań J. Lemarignier, zastosował T. Oleson, *The Witenagemot in the Reign of Eduard the Confessor*, Oxford 1955.

typu rozszerzonej *curia* czy *colloquium*⁶. Wyniki poszukiwań autora niniejszych uwag w odniesieniu do Czech doby Przemysława I i Wacława I (koniec XII — połowa XIII w.) dały w zasadzie wynik negatywny. Osobami najczęściej występującymi u boku tych Przemysławidów byli jedynie biskup praski oraz kanclerz, będący przeważnie prepozytem jednej z dwóch kapituł — praskiej lub wyszehradzkiej⁷.

Byłoby też rzeczą nader interesującą zweryfikować na innym materiale niż francusko-niemiecki zasięg ogólności stwierdzenia autora, zdaniem którego występowanie świadków w dokumentach monarszych świadczy o spadku autorytetu królów i upodabnianiu się wystawianych przez nich dyplomów do aktów prywatnych. Jeszcze w czasach Karolingów we Francji czy Ottonów w Niemczech podpis panującego (czy wzmianka o nim) oraz jego kanclerza całkowicie wystarczał do nadania poszczególnym aktom należytej mocy i powagi (s. 42, 107 i n.). Nazbyt szczupły dla XI stulecia materiał czeski czy polski nie daje, niestety, podstaw dla przeprowadzenia takiej analizy. Co najwyżej można by próbować śledzić w analogiczny sposób na gruncie dyplomatyki przejawy centralizacji państwowej i wzrostu autorytetu królewskiego w dobie formowania się państw stanowych, tj. nie wcześniej niż od przełomu XIII i XIV stulecia. Do tego momentu z charakteru dokumentów wystawianych przez panujących w Czechach i Polsce można by wnosić, że ich wystawcy przeważnie nie byli w stanie obyć się bez świadków jako współgwarantów realności wydawanego postanowienia czy przywileju.

„Rządy królewskie w dobie pierwszych Kapetyngów” podejmuje na gruncie konkretnej epoki i określonego materiału historycznego realizację postulatu głoszonych coraz częściej w historiografii francuskiej (przeważnie jednak w ogólnych, programowych niejako wypowiedziach) — badania konkretnych warunków, możliwości i środków działania instytucji znanych dotąd raczej z ogólnego, często bardzo formalnego opisu⁸. Z tego też względu rozprawa J. F. Lemarignier ma wszelkie szanse stać się pozycją klasyczną, podobnie jak zrodzone z tego samego „ducha szkoły Annales” pozornie przyzwykłe i regionalne studium G. Duby o społeczeństwie Mâconais XI—XII w.⁹

STANISŁAW RUSSOCKI (Warszawa)

Janina Bielecka, *Inwentarze ksiąg archiwów grodzkich i ziemskich Wielkopolski XIV—XVIII wieku*, Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, Prace Komisji Historycznej, t. XXII, Poznań 1965, ss. 607.

Po archiwach kijowskim, wileńskim, krakowskim, lwowskim, warszawskim i lubelskim, doczekało się też archiwum poznańskie swego inwentarza ksiąg grodz-

⁶ Za istnieniem tego typu organu już od najdawniejszych czasów wypowiadała się dawniejsza literatura, np. C. Torreañaz, *Los consejos del Rey durante la Edad Media, su formacion, autoridad y principales acuerdos en Europa y singularmente en Castilla*, t. I—II, Madryt 1884—1892, czy E. Mayer, *Pairs*, Ztschr. d. Sav. Stift. G. A., t. 41, 1920, s. 376 i n., zwracając uwagę na rolę legendy o 12 doradcach dawnych władców Francji, Hiszpanii, Skandynawii (my dorzucilibyśmy tu i wzmiankę Galla o towarzyszach Chrobrego). Przeciwnie tezie wypowiedzi są ostatnio F. Lot—R. Fawtier (*Histoire des institutions francaises au moyen-âge*, t. II: *Institutions royales*, Paris 1958, s. 75), podkreślając, iż najbliższymi doradcami władców były osoby dość swobodnie dobierane spośród ich dworu.

⁷ Sprawę tę poruszam obszernie w przygotowywanym do druku studium na temat zgromadzeń przedstanowych w Czechach do początków XIV w.

⁸ Interesujący przykład takiego właśnie podejścia daje referat J. Gaudemet wygłoszony na sesji Soc. Jean Bodin w Brukseli w 1962 r., poświęcony instytucjom republikańskiego Rzymu (w druku).

⁹ G. Duby, *La société aux XI-e et XII-e siècles dans la région mâconnaise*,